

Andrzej Janowicz
Akademia Finansów i Biznesu Vistula – Warszawa

KORZYŚCI UZYSKIWANE PRZEZ KRAJE UE – PŁATNIKÓW NETTO W WYNIKU WSPÓŁPRACY Z POLSKĄ¹

Streszczenie

Celem opracowania jest uwidocznienie, że UE w relacjach z Polską występuje nie tylko w roli darczyńcy, ale i beneficjenta. Przedstawione zostały bezpośrednie i pośrednie korzyści uzyskiwane przez państwa-płatników netto UE ze współpracy z Polską. Do korzyści tych zaliczono przychody z bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ) w Polsce oraz z prowadzonej działalności w specjalnych strefach ekonomicznych (SSE). Wyliczone zostały też zyski czerpane przez inwestorów zagranicznych z państw członkowskich UE z tytułu obsługi długu Skarbu Państwa. Pokazane zostały wymierne korzyści państw UE, które otworzyły rynki pracy dla emigrantów z Polski.

Słowa kluczowe: saldo, BIZ, transfery, fundusze.

Kody JEL: F35, F36

Wstęp

Tomasz Grosse stawia tezę, że wstąpienie Polski do UE utworzyło w Polsce egzogeniczny model rozwoju gospodarczego, zależny od kapitału zewnętrznego i podporządkowany interesom zachodnich inwestorów. Model takiego rozwoju może funkcjonować tylko w warunkach wspólnego rynku UE. Taka polityka rozwoju możliwa jest, według autora, również dzięki polskiemu rządowi, który bardziej dba o partnerów zagranicznych niż o polskich przedsiębiorców. Podsumowując, autor twierdzi, że wstąpienie Polski do UE z jednej strony daje szansę na awans Polski „z peryferii do pół-peryferii europejskich”. Natomiast z drugiej strony może „utrwalić naszą zależność” od większych państw europejskich (Grosse 2014).

Bartłomiej Radziejewski również uważa, że polska jest krajem neokolonialnym, czego konsekwencją jest: „Coraz bardziej porażające i dojmujące ilości pieniędzy, jakie na mocy eksploatacji neokolonialnej wyciekają z Polski, stawiają pod znakiem zapytania nie tylko bilans polityki gospodarczej ostat-

¹ Płatnicy netto to kraje, które wpłacają do unijnego budżetu więcej, niż z niego dostają. Najwięksi płatnicy netto to Niemcy, Wielka Brytania i Włochy.

niego ćwierćwiecza, lecz także bilans naszej obecności w Unii europejskiej” (Radziejewski 2014, s. 4). Również archaiczna forma kapitalizmu w Polsce, podobna do tej, która była w 1914 czy 1939 roku powoduje, że w światowej gospodarce Polska pozostaje krajem peryferyjnym (Fischer 2014).

Dlatego też największe wyzwania stojące przed Polską gospodarką wymagają rozwiązań na poziomie krajowym i nie zastąpią ich działania na poziomie Unii Europejskiej.

Jednak zarówno na poziomie krajowym, jak i unijnym należy podejmować działania, by fundusze unijne miały charakter pro wzrostowy i były możliwie efektywnie wykorzystywane.

Saldo rozliczeń polski z UE

Polska jest największym beneficjentem funduszy unijnych wg ich wartości nominalnej (por. tabela 1). Fakt ten stanowi koronny argument propagandowy, mający jednoznacznie przesądzać o korzyściach z przynależności Polski do UE, chociaż jest to jedyny wskaźnik, korzystnie wyróżniający Polskę wśród innych państw w rozliczeniach z budżetem UE. Efekt wielkości transferów środków unijnych znacznie słabnie, jeśli liczy się je w ujęciu *per capita*.

Tabela 1. Kwoty transferów z budżetu UE, składka oraz saldo (pozycja netto; w mln EUR)

Wyszczególnienie	Transfery razem	Składka i zwroty	Saldo	Saldo jako % PKB	PKB	Dynamika PKB r/r %	Wpływ funduszy unijnych na wzrost PKB % *
2004	2 478	1 319	1 159	0.56	204 647	5,3	0,2
2005	4 018	2 402	1 616	0.66	244 585	3,6	0,5
2006	5 269	2 556	2 712	0.99	271 596	6,2	1,2
2007	7 406	2 824	4 582	1.45	311 708	6,8	0,8
2008	7 396	3 410	3 986	1.09	362 963	5,1	- 0,2
2009	9 258	3 247	6 012	1.92	311 484	1,6	1,6
2010	11 229	3 492	7 738	2.18	354 707	3,9	1,5
2011	14 271	3 778	10 492	2.83	370 529	4,5	0,8
2012	15 440	3 570	11 870	3.11	381 525	2,0	0,9
2013	15 636	4 441	11 195	2.87	389 714	1,6	0,04
Razem	97 180	33 048	64 133				

^a Kwota transferów liczona od maja 2004 do maja 2014.

* W rubryce podano dane według obliczeń MiiR, w których zostały uwzględnione tylko fundusze spójności.

Źródło: opracowanie własne: na podstawie danych, MF i NBP.

Według tego kryterium, Polska w latach 2004-2012 uzyskała 1391 euro, zajmując pod tym względem 7. miejsce wśród państw członkowskich mających status beneficjentów netto. Nadwyżka środków z UE *per capita* dla Polski tylko nieznacznie przekracza średnią dla wszystkich państw beneficjentów netto, która wyniosła 1358 euro. Znacznie wyższe kwoty *per capita* otrzymały kraje bałtyckie (MIiR 2014).

Ten czysto księgowy zapis transferów z budżetu UE, dokonany przez Ministerstwo Finansów, pokazuje dodatnie saldo dla Polski. Dla porządku i potrzeb niniejszego opracowania, należy zauważyć, że nasza składka w wysokości 33 mld euro jest zapisana jako *in plus* do unijnego budżetu po stronie jego aktywów. Składka płacona przez Polskę stanowi tylko jedno ze źródeł przychodów państw płatników netto UE czerpanych z wielu płaszczyzn współpracy z Polską.

Korzyści państw-płatników netto UE ze współpracy z Polską

Unii Europejskiej, która miała stać się gwarantem jednolitego rozwoju poszczególnych państw członkowskich, jak dotychczas tak naprawdę nie udało się stworzyć mechanizmu równych szans. Na otwarciu granic skorzystały przede wszystkim bogate państwa i koncerny z krajów „starej Unii”. Dla dużych zagranicznych firm otworzyły się nowe rynki zbytu takich krajów, jak Polska. Konkurencji z wielkimi potentatami nie wytrzymały małe, powstające dopiero firmy z Europy Wschodniej. Wielkie korporacje i bogate kraje UE okazały się największymi beneficjentami integracji europejskiej. Potwierdza to przeprowadzona przez Instytut Badań Strukturalnych oraz Reytech Sp. z o.o. na zlecenie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, analiza korzyści, jakie kraje „starej Unii”, UE-15 odnoszą dzięki wdrażaniu polityki spójności w krajach Grupy Wyszehradzkiej (Czech, Polski, Słowacji i Węgier). Z efektów badania wynika, że korzyści w postaci wzrostu eksportu krajów UE-15 do krajów V4 są wysokie w porównaniu z kosztami finansowania przez kraje „starej UE” realizacji polityki spójności w tych krajach. Badanie potwierdza też, że na procesach rozwojowych i zmniejszaniu dystansu rozwojowego państw słabiej rozwiniętych korzysta cała Unia Europejska.

Wyniki badań odnoszą się do okresu 2004-2015, uwzględniono w nich dotychczas obserwowane efekty oraz prognozę dla lat 2011-2015.

Zgodnie z oszacowaniami, łączna wartość korzyści uzyskiwanych przez piętnaście krajów „starej UE” na skutek wdrażania programów polityki spójności w krajach V4 w okresie 2004-2015 wyniesie 74,69 miliardów euro – w cenach stałych z 2005 roku (Zawistowski 2011). Z każdego euro netto zainwestowanego w realizację polityki spójności w państwach V4 przez kraje UE15 w postaci dodatkowego eksportu wraca do nich 61 centów. Przy tym, w przypadku Niemiec,

Irlandii i Luksemburga wartość dodatkowego eksportu kierowana do krajów V4 na skutek wdrażania w nich polityki spójności jest wyższa niż rzeczywiste koszty jej wdrażania ponoszone przez te kraje. Dla głównego partnera handlowego krajów V4 – Niemiec – stosunek ten wynosi 125%, Irlandii – 299% a Luksemburga – 136% (Zawistowski 2011).

Bezpośrednie inwestycje zagraniczne (BIZ) w Polsce źródłem zysku dla państw UE

W Polsce o kapitale zagranicznym – można by strawestować powiedzenie o zmarłym – pisze się albo dobrze, albo wcale. Tym, czym dla kościoła jest dogmat, tym dla kolejnych rządów (bez względu na opcję polityczną) wydaje się być paradygmat o niekwestionowanych korzyściach, jakie państwo czerpie z tytułu napływu inwestycji zagranicznych. Do ugruntowania takiej opinii przyczynia się przeważająca część mediów, które w bezkrytyczny sposób lansują pogląd, że napływ kapitału z zagranicy jest zawsze korzystny dla gospodarki kraju przyjmującego, a nie przedstawiają zagrożeń, które on ze sobą niesie. Stanowisko mediów w tej sprawie można tłumaczyć tym, że one same są w przeważającej mierze kontrolowane przez kapitał zagraniczny, przez co nie są obiektywne w jego ocenie. W 2014 roku wydawcy zagraniczni byli właścicielami 138 czasopism, które sprzedały ogółem ponad 567 milionów egzemplarzy, natomiast rodzime wydawnictwa kontrolowały ledwie 47 tytułów, co przełożyło się na 178 milionów sprzedanych egzemplarzy. Podmioty o kapitale zagranicznym kontrolowały więc aż 76% rynku prasy (Grzegorzczak 2015). Poza tym kapitał zagraniczny ma znaczny udział w radiofonii i telewizji. Dlatego też z trudem przebijają się opinie krytyczne na temat skutków funkcjonowania BIZ (Woś 2013).

Istotę inwestycji zagranicznych dobrze wyjaśnia Zdzisław Sadowski, który pisze, że: „Jest rzeczą oczywistą, że inwestycje kapitału zagranicznego są i muszą być dokonywane z punktu widzenia interesów firm i inwestorów zagranicznych” (Sadowski 1999, s. 284).

Jednym z głównych motywów międzynarodowych przepływów kapitałów, w tym w formie bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ), jest dążenie do optymalizacji portfela swoich lokat. Ale motywem naczelnym, którym się kierują, jest maksymalizacja zysku, a nie korzyści kraju przyjmującego.

Wyznawcami naiwnej i niezachwianej wiary w jednoznaczne korzyści dla naszej gospodarki z tytułu napływu BIZ, są autorzy raportu MSZ. Podkreślają, że pod względem wartości bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ), Polska jest zdecydowanym liderem na tle pozostałych krajów regionu Europy Środkowo-Wschodniej. Uważają, że momentem zwrotnym w tym zakresie był rok przystąpienia do Unii Europejskiej, co przyczyniło się do poprawy

wiarygodności inwestycyjnej Polski i znaczącego wzrostu napływu kapitału zagranicznego (MSZ 2014). Podkreślają wysokie tempo napływu inwestycji i ich skumulowaną wartość, która w porównaniu do 2003 roku wzrosła czterokrotnie.

Istotnie, wybór przez inwestorów zagranicznych Polski jako miejsca alokacji kapitału, stworzył im okazję do nadzwyczajnych zysków, przy ograniczonym ryzyku. Tylko w 2004 roku dochody BIZ wyniosły 7630,4 mln euro i wzrosły w stosunku do 2003 roku (1804,2 mln euro) o 323%. Koniecznie należy zaznaczyć, że w porównywalnym okresie (2004-2013) skumulowana wartość dochodów BIZ w kwocie 109 849,9 mln euro (90% udział krajów UE) była znacznie wyższa niż otrzymane przez Polskę środki unijne – 64,1 mln euro. Nawet tylko sama wartość wytransferowanych przez BIZ za granicę zysków w kwocie 68 570,3 mln euro jest wyższa od otrzymanych funduszy unijnych. (por. tabela 2).

W 2013 roku z uzyskanych przez BIZ dochodów w kwocie 13 728,1 mln euro, 87,5% tej wartości było udziałem krajów UE, a w tym 77% było udziałem 17 krajów strefy euro².

Gwałtownie narastający w 2008 za granicą kryzys finansowy spowodował rekordowy transfer zysków z Polski przez inwestorów zagranicznych w kwocie ponad 9 mld euro.

Powtórzeniu tego procederu w 2009 roku zapobiegł wprowadzony przez Komisję Nadzoru Finansowego zakaz wypłacania dywidend przez banki (ok. 75% mające udział kapitału zagranicznego), których udział stanowił ok 30% transferowanych zysków. Zjawisko to pokazuje, że kapitał ma jednak „ojczyznę”, do której wraca w razie kryzysu i że zawsze istnieje takie niebezpieczeństwo w przyszłości. Możliwość wystąpienia takiego zjawiska sygnalizują dane tabeli 2, które pokazują niekorzystną tendencję w kształtowaniu dochodów bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Wzrastały przede wszystkim dochody od wiarygodności BIZ (odsetki od kredytów udzielonych przez inwestorów bezpośrednich) oraz dywidendy, natomiast reinwestowane zyski wykazywały najmniejszą stabilność w wyróżnionych tu kategoriach dochodów nierezydentów. W rezultacie w analizowanym okresie ukształtowała się wzrostowa

² Przedsiębiorstwa z udziałem kapitału zagranicznego ubiegają się o wsparcie z funduszy strukturalnych UE dostępne w ramach realizowanych w Polsce programów operacyjnych na takich samych zasadach, co przedsiębiorstwa wyłącznie z kapitałem polskim. Udział kapitału zagranicznego w przedsiębiorstwie ubiegającym się o wsparcie ze środków unijnych nie jest czynnikiem brany pod uwagę w procesie oceny wniosków i przyznawania ew. wsparcia. Instytucje zajmujące się kwestiami rozdysponowania środków wsparcia pochodzących z funduszy strukturalnych (instytucje zarządzające, pośredniczące, wdrażające) nie są zobowiązane do prowadzenia statystyk dotyczących własności kapitałowej przedsiębiorstw ubiegających się o wsparcie. Nie są znane opracowania, które badałyby kwestię kapitału zagranicznego w przedsiębiorstwach będących beneficjentami wsparcia z funduszy strukturalnych UE (przyp. AJ).

tendencja dochodów transferowanych do macierzystych krajów inwestorów zagranicznych.

Należy też podkreślić, że BIZ były czynnikiem w znaczący sposób zwiększającym pasywa bilansu płatniczego z wszystkimi wynikającymi z tego negatywnymi konsekwencjami. Świadczą o tym zarówno tendencje kształtowania się salda wszystkich płatności związanych z BIZ, jak i prawidłowości dotyczące dynamiki struktury tych płatności. BIZ, przyczyniając się w sposób zasadniczy do wzrostu deficytu na rachunku bieżącym, nie zapewniały jednocześnie właściwych – z punktu widzenia równowagi bilansu płatniczego – warunków jego finansowania w postaci dopływu stabilnego kapitału (Tarasiński 2014).

Można przyjąć, że prezentowane przez NBP (por. tabela 2) dane dotyczące wielkości transferów zysku za granicę, są wysoce niedoszacowane, ponieważ jest wiele różnych sposobów transferów zysków, których wartość nie jest ewidencjonowana.

Tabela 2. Dochody z tytułu zagranicznych inwestycji bezpośrednich w Polsce w latach 2004 – 2013 (w mln EUR)

Wyszczególnienie	Dywidendy	Reinwestowane zyski	Odsetki	2+4	Ogółem	% 5/6
2004	2 169,6	4 988,8	472,1	2 641,7	7 630,4	34,62
2005	4 171,0	2 717,0	523,5	4 694,5	7 411,5	63,34
2006	5 154,7	4 530,1	711,8	5 866,5	10 396,5	56,43
2007	5 929,8	6 769,7	920,3	6 850,1	13 619,8	50,30
2008	7 989,3	-654,6	1 213,4	9 202,7	8 548,1	107,66
2009	5 397,4	3 581,7	1 022,6	6 420,0	10 001,7	64,19
2010	5 965,3	5 619,6	1 173,5	7 138,8	12 758,4	55,96
2011	6 620,7	5 236,2	1 275,8	7 896,5	13 133,2	60,13
2012	6 760,0	4 361,8	1 495,4	8 255,4	12 617,2	65,43
2013	7 866,4	4 124,0	1 737,7	9 604,1	13 728,1	69,96

Źródło: NBP (2015, s. 48).

Nielegalny transfer środków finansowych z Polski

Należy uznać, że jednak głównym sposobem transferu zysków i unikania ich opodatkowania, jest wykorzystywany przez inwestorów zagranicznych, mechanizm funkcjonowania cen transferowych³. Z analizy wywiadowni gospodarczej Bisnode Polska, obejmującej lata 2011-2013, wynika, że firmy

³ Cena transferowa, cena transakcyjna – cena stosowana w transakcjach pomiędzy podmiotami powiązаныmi.

Polityka cen transferowych – metoda optymalizacji podatkowej drogą obchodzenia podatków wykorzystująca różnice w opodatkowaniu w różnych krajach. Ceny transferowe są to ceny stosowane przy przepływie towarów i usług w ramach grupy finansowej. Ceny transferowe stosowane w tych transakcjach, mogą mieć decydujący wpływ na ostateczny obraz zysków lub strat w poszczególnych

zagraniczne płacą niższe podatki niż firmy polskie, m.in. dzięki wykorzystaniu optymalizacji podatkowej i mechanizmów ustalania cen transferowych (Bisnode Polska 2015).

W opublikowanym przez Najwyższą Izbę Kontroli (NIK) raporcie na temat firm z udziałem kapitału zagranicznego stwierdzono, że organy podatkowe nie są należycie przygotowane do weryfikowania prawidłowości rozliczeń między zagranicznymi podmiotami a budżetem państwa, dzięki czemu możliwe jest uchylanie się od opodatkowania przez zagraniczne koncerny i skuteczne transferowanie dochodów poza polski system podatkowy. NIK ustalił ponadto, że urzędy kontroli skarbowej i urzędy skarbowe – zamiast skupić się na podmiotach z udziałem kapitału zagranicznego – koncentrowały się, zgodnie z zaleceniami ministra finansów, na zwalczaniu nieprawidłowości w podatku od towarów i usług u rodzimych przedsiębiorców (NIK 2015). Widoczna w tej sprawie bezradność organów skarbowych (taka sama zresztą jak w ściąganiu zaległości podatkowych od podmiotów krajowych), pozwala zagranicznym inwestorom bezkarnie transferować z Polski ogromne kwoty.

Z raportu amerykańskiej organizacji Global Financial Integrity wynika, że w latach 2002–2011 z Polski wypłynęło nielegalnie 53,1 mld dolarów (średnio rocznie ponad 5 mld dolarów) W tym niechlubnym rankingu dotyczącym wielkości nielegalnych transferów Polska została sklasyfikowana na 17. miejscu, tuż za Białorusią (badaniem objęto 145 państw). Znacznie lepiej wypadły Bułgaria i Rumunia (Kar, Spanjers 2014).

Jeszcze innym problemem – co już sygnalizowano – jest przechwytywanie przez zagraniczny kapitał unijnych dotacji kierowanych do Polski. Nasz przemysł i rolnictwo kupują za europejskie środki maszyny i technologie oferowane głównie przez zachodnie firmy. Podobnie jest z inwestycjami w infrastrukturę. Z danych Instytutu Zamówień Publicznych wynika, że, w 2013 roku, co piąty największy kontrakt w Polsce zdobyły przedsiębiorstwa zagraniczne. Ogółem przypadło im ponad 700 zleceń o wartości 60 mld zł (Skarbowcy.pl 2015).

Bartłomiej Radziejewski, na podstawie danych NBP wyliczył, że tylko w 2013 roku legalny drenaż z Polski kapitału wyniósł blisko 82 mld zł, równowartość 5% PKB. Zauważa, że był to najwyższy transfer w ćwierćwieczu i obawia się, iż jednak wszystko na to wskazuje, że zostanie on szybko pobity. Wyciąga pesymistyczny wniosek, że: „Coraz bardziej porażające i dojmujące ilości pieniądza, jakie na mocy eksploatacji neokolonialnej wyciekają z Polski, stawiają pod znakiem zapytania nie tylko bilans polityki gospodarczej ostatniego ćwierćwiecza, lecz także bilans naszej obecności w UE” (Radziejewski 2014).

częściach grupy, a ostatecznie także na konkurencyjność grupy wobec innych przedsiębiorstw, https://pl.wikipedia.org/wiki/Cena_transferowa [dostęp: 05.10.2015].

Specjalne strefy ekonomiczne (SSE) źródłem zysków dla inwestorów zagranicznych

Połowa działających w Polsce spółek z kapitałem zagranicznym zadeklarowała, że nie wypracowywała u nas żadnych zysków za 2013 roku i nie zapłaciła w związku z tym CIT, jak wynika z raportu Fundacji Kaleckiego pt. *Kapitał zagraniczny: Czy jesteśmy gospodarką poddostawcy?*. Mimo że efektywna stawka CIT w 2013 roku dla podmiotów z udziałem kapitału zagranicznego była niższa niż efektywna stawka dla pozostałych podatników CIT o 1,2 p.p. (Gromada i in. 2015).

Warto w tym miejscu dodać, że zagraniczne spółki, korzystając często z różnych metod tzw. optymalizacji podatkowej, także umiejętnie wykorzystują możliwości unikania opodatkowania i transferu zysków, dawane im przez specjalne strefy ekonomiczne (SSE). Obecnie w Polsce istnieje 14 stref. Według danych Ministerstwa Gospodarki, skumulowane w nich inwestycje przyniosły do końca 2014 roku 102 mld zł zysku, z czego 80% przypadło na kapitał zagraniczny. Firmy działające w SSE otrzymują zwolnienia podatkowe, które w latach 1998-2012 wyniosły łącznie 14, 6 mld zł. W przeliczeniu na jedno miejsce pracy utworzone w SSE w latach 2010-2012 sięgały one aż 139 tys. zł. Mimo to, rząd w 2013 roku przedłużył funkcjonowanie stref aż do 2026 roku (Gromada i in. 2015).

„Obecna struktura inwestycji zagranicznych konserwuje model rozwojowy oparty na niskich kosztach pracy, co może skutkować utrzymaniem peryferyjnej roli Polski w światowej gospodarce” – czytamy w raporcie Fundacji Kaleckiego. Fundacja wskazuje też, że Polacy pracują coraz wydajniej, ale zyski z tego faktu czerpie coraz węższa grupa ludzi (Gromada i in. 2015, s. 17). Dla wielu zagranicznych firm Polska stanowi źródło dobrze wykwalifikowanych i równocześnie tanich pracowników. „Prócz stosunkowo niskich kosztów pracy inwestorów zagranicznych przyciągają ulgi oraz niespotykane już w Unii Europejskiej specjalne strefy ekonomiczne” – wskazują autorzy badania.

Nic nie wskazuje na zmiany – zamiast selektywnej i przemyślanej polityki przyciągania inwestycji zagranicznych wciąż w Polsce powstają nowe montownie lokalizowane w specjalnych strefach ekonomicznych.

Finansowanie zagraniczne potrzeb pożyczkowych budżetu państwa

W Polsce trwałe występowanie deficytu budżetowego (od 1990 roku – przyp. A.J.) powoduje wysoki wzrost długu publicznego, w tempie wyższym niż wzrost PKB, co skutkuje zwiększonym zapotrzebowaniem pożyczkowym budżetu państwa. W strukturze poszczególnych źródeł pokrywania deficytów

budżetowych, coraz większą rolę w finansowaniu potrzeb pożyczkowych budżetu państwa odgrywają inwestorzy zagraniczni (por. tabela 3).

Należy zwrócić uwagę na obserwowany od początku 2009 roku do 2013 roku wyraźny trend wzrostowy portfela krajowych SPW w posiadaniu inwestorów zagranicznych – łącznie w tym okresie zwiększyli oni swoje zaangażowanie prawie 4-krotnie. Obecnie udział inwestorów zagranicznych w obligacjach złotych przekracza 4% i jest jednym z wyższych na świecie. Przykładowo w 2012 roku ich zaangażowanie w polskie obligacje skarbowe wyniosło 190 478,7 mln złotych, co stanowiło 44 % wszystkich zobowiązań skarbu państwa wobec nierezydentów, a odpowiednio w 2013 roku było to 44,3%, a w 2014 roku – 42,3%. (por. tabela 3).

Wydaje się w pełni zasadne zaliczenie znacznej części zadłużenia Skarbu Państwa wobec krajowego sektora bankowego (wobec rezydentów), jako zadłużenia zagranicznego. Wynika to z faktu, że udział kapitału zagranicznego w tym sektorze wynosi ok. 70% (nie licząc funkcjonujących w Polsce 28 oddziałów instytucji kredytowych ze 100% kapitałem zagranicznym). Przeprowadzając symulację wg tych kryteriów, to w 2013 roku zadłużenie Skarbu Państwa wobec inwestorów zagranicznych powinno wynieść 62,4%, wobec podanych tabeli 3 – 51,9%.

W strukturze rodzajowej obligacji skarbowych będących w posiadaniu nierezydentów kontynuowany jest pozytywny trend w postaci rosnącej roli obligacji 10-letnich, które na koniec czerwca 2014 roku miały dominujący udział w portfelu wynoszący 40,2%. Udział tych obligacji w czerwcu 2015 roku wzrósł do 43,3%, co oznaczał ich wzrost o 15,1 p.p. wobec końca 2011 roku (MF 2015). Do oprocentowania tych obligacji odnoszą się autorzy, raportu MSZ, kolejny raz udowadniając, że efekt propagandowy jest im ważniejsze niż realia gospodarcze, z którymi ich opinie stale się w tym raporcie mijają. Stwierdzają więc, że: „Wstąpienie do Unii Europejskiej miało bezpośredni wpływ na rentowność polskich obligacji dziesięcioletnich, która od kwietnia 2004 roku do września 2005 roku spadła z 7,0% do historycznie niskiego poziomu 4,5%. Druga obniżka rentowności polskich obligacji miała miejsce w maju 2013 roku. Wówczas sięgnęła ona rekordowego poziomu 3,3%, zbliżając się tym samym do wartości notowanych przez kraje strefy euro” (MSZ 2014). Jedynym wiarygodnym źródłem są tu dane Ministerstwa Finansów, z których wynika, że oprocentowanie obligacji 10-letnich na koniec 2013 roku wyniosło 4,03% i należało do najwyższych w UE (wyższe było tylko w 10 państwach). Dla przykładu, w 2012 roku oprocentowanie 10-letnich obligacji w Polsce wyniosło 5,00% wobec 3,88% w strefie euro, różnica wyniosła 1,12 p.p. W 2014 roku oprocentowanie obligacji wyniosło odpowiednio 3,52% w Polsce wobec 2,04% w strefie euro (różnica w spadku oprocentowania to 1,42 p.p. na korzyść strefy euro). Wpłynęło to na spadek Polski na 22. miejsce w UE pod względem wysokości oprocentowania tych obligacji (MF 2015).

Tabela 3. Zadłużenie Skarbu Państwa w układzie podmiotowym (w mld PLN)¹

Wyszczególnienie	XII 2014	struktura XII 2014 (w %)	XII 2013	struktura XII 2013 (w %)	XII 2012	struktura XII 2012 (w %)	XII 2011	struktura XII 2011 (w %)
Zadłużenie Skarbu Państwa	779,9	100,0	838,0	100,0	793,9	100,0	771,1	100,0
I. Zadłużenie krajowe Skarbu Państwa (wobec rezydentów)	323,0	41,4	403,3	48,1	361,5	45,5	382,1	49,6
1. Krajowy sektor bankowy, w tym:	165,7	21,2	125,8	15,0	98,6	12,4	120,2	15,6
- instrumenty krajowe	150,8	19,3	114,7	13,7	91,5	11,5	110,3	14,3
- instrumenty zagraniczne	14,9	1,9	11,1	1,3	7,0	0,9	9,9	1,3
2. Krajowy sektor pozabankowy	157,3	20,2	277,5	33,1	262,9	33,1	261,9	34,0
- instrumenty krajowe	156,3	20,0	276,4	33,0	260,9	32,9	260,1	33,7
- instrumenty zagraniczne	1,0	0,1	1,1	0,1	1,9	0,2	1,8	0,2
II. Zadłużenie zagraniczne Skarbu Państwa (wobec nierezyd.)	456,9	58,6	434,7	51,9	432,4	54,5	389,0	50,4
- instrumenty krajowe (SPW)	196,0	25,1	193,2	23,0	190,5	24,0	154,2	20,0
- instrumenty zagraniczne	260,9	33,5	241,6	28,8	241,9	30,5	234,8	30,4

¹ W związku ze zmianą od 2010 roku metody prezentacji rynków przez MF, dla zachowania jednolitej formy w tabeli przyjęto lata 2011-2014.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych MF.

Dowodzi to niezbicie, że rentowność polskich obligacji nie tylko nie zbliżyła się do wartości w krajach UE, ale pogłębiła się różnica ich oprocentowania na niekorzyść Polski, co skutkuje relatywnie wyższymi kosztami obsługi zadłużenia w stosunku do większości krajów UE.

Wysokie oprocentowanie omawianych obligacji 10-letnich i innych instrumentów finansowych oraz kredytów wykorzystywanych do obsługi zadłużenia krajowego i zagranicznego Polski, jest konsekwencją niskich ocen ratingowych nadanych naszemu krajowi przez największe agencje ratingowe. Polska, wg oceny kredytowej (rating) długoterminowego długu rządowego w walucie obcej państw UE stan na 21 września 2015 roku, otrzymała ocenę A- od agencji Standard&Poor's i Fitch oraz A2 od Moody's, co pod względem wiarygodności finansowej klasyfikuje Polskę dopiero na 18. miejscu w UE (MF 2015b).

Polska od początku transformacji korzystała z oszczędności zagranicznych, a średni poziom deficytu na rachunku obrotów bieżących Polski wynosił 4% PKB w latach 2000-2014 i w efekcie ujemna międzynarodowa pozycja inwestycyjna netto Polski narosła do -67% PKB na koniec 2014 roku, gdy za poziom bezpieczny uznaje się -35% PKB. Słabość finansowa polskiej gospodarki widoczna jest również w podatności na ryzyko odpływu kapitału zagranicznego i niski poziom krajowego majątku netto. Dalsze zapożyczanie się za granicą jest dla Polski bardzo ryzykowne (Deloitte 2015).

Pozycję Polski na rynkach finansowych stabilizuje wciąż relatywnie wysoka dynamika rozwoju gospodarczego w porównaniu z dużymi krajami UE. Jednak każde większe zawirowanie na rynkach finansowych (np. spodziewany „Grexit”) sprawia, że rośnie ryzyko Polski jako kraju trwale uzależnionego od zagranicznego finansowania wobec braku długoterminowych oszczędności krajowych.

Wpływ migracji na kraje docelowe i Polskę – bilans zysków i strat

Przed akcesją Polski do UE państwa „starej Unii” obawiały się, a czasem wręcz protestowały przeciwko liberalizacji dostępu cudzoziemców do tamtejszych rynków pracy. W przekazach medialnych przewijał się motyw polskiego pracownika – hydraulika, osoby niewykształconej, wyalienowanej kulturowo i językowo w kraju migracji. Tymczasem bilans zysków i strat pierwszego dziesięciolecia bytności Polski w UE wypada bardzo korzystnie dla państw, które zdecydowały się na zniesienie barier w dostępie do swoich rynków pracy.

Do najważniejszych korzyści gospodarczych należy zaliczyć:

- trwały wzrost gospodarczy, przekładający się na tendencję wzrostową PKB, średnio o 0,28%;
- wypełnienie luki podażowej na rynku pracy – obecność Polaków nie spowodowała spadku płac w wyniku koncentracji na konkretnych sektorach gospodarki;
- ograniczenie szarej strefy;
- ożywienie rodzimych rynków pracy.

Polacy nie obciążają systemów zabezpieczenia społecznego krajów docelowych. W Wielkiej Brytanii tylko 1% Polaków korzysta z systemu socjalnego, w porównaniu z 21% Turków oraz 39% Somalijszczyków (Daszkowska 2014). Wniosek nasuwa się więc sam – Polacy jeżdżą do Europy w poszukiwaniu pracy, a nie po zasiłek!

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej zapoczątkowało sukcesywne otwieranie się europejskich rynków pracy dla Polaków, co wywołało falę masowej emigracji, nierzadko określanej mianem exodusu. Rozmiary emi-

gracji zarobkowej Polaków w okresie poakcesyjnym do UE są porównywalne ze skalą emigracji zarobkowej Polaków w całym okresie międzywojennym. Obecnie emigrują głównie ludzie młodzi, o dość wysokich kwalifikacjach, pochodzący częściej z miast niż z obszarów wiejskich i częściej, aniżeli przed akcesją, z określonych regionów (np. z województw kujawsko-pomorskiego i zachodniopomorskiego). Niezaprzeczalnie dominującą formą emigracji w okresie poakcesyjnym są motywy zarobkowe (80-90% Polaków emigrowało w związku z pracą), chociaż statystyki krajów przyjmujących (głównie Wielkiej Brytanii) pokazują, że coraz większe znaczenie zyskują strategie osiedleńcze (Slany, Solga 2014).

Szacuje się, że w końcu 2014 roku poza granicami Polski przebywało czasowo około 2.320 tys. mieszkańców naszego kraju, tj. o 124 tys. (5, 6%) więcej niż w 2013 roku.

W Europie w 2014 roku przebywało około 2 013 tys. Polaków, przy czym zdecydowana większość – około 1 901 tys. – przebywała w krajach członkowskich UE. Liczba ta zwiększyła się o 112 tys. w stosunku do 2013 roku. Spośród krajów UE, nadal najwięcej osób przebywało w Wielkiej Brytanii (685 tys.), Niemczech (614 tys.), Irlandii (113 tys.) oraz w Holandii (109 tys.) i we Włoszech (96 tys.) (GUS 2015). GUS zaznacza wprawdzie, że prezentowane w opracowaniu wyniki są szacunkowe i powinny być traktowane jako przybliżone, ale pokazują, że około 80% czasowych emigrantów z Polski przebywa za granicą co najmniej 12 miesięcy. Osoby te zaliczane są do emigrantów długookresowych i – razem z osobami, które wyemigrowały na stałe – powinny być uwzględnione w stanach ludności poszczególnych krajów (są rezydentami krajów przyjmujących)⁴.

Wysokość transferów polskich emigrantów

Według szacunków Narodowego Banku Polskiego, w latach 2004-2013 do kraju z tytułu pracy Polaków w krajach Unii Europejskiej (zarówno krótko-, jak i długoterminowo) napłynęło w sumie 36,1 mld euro (Chmielewska 2015). Jeśli uwzględnić pieniądze od osób pracujących poza krajami wspólnoty, ogólny napływ *remittances* wyniósł w sumie 42,5 mld euro (NBP 2014). W relacji do PKB, trafiające do kraju środki stanowiły od 1,14% w 2004 roku do 1,73% w 2007 roku i 1,05% w 2013 roku. Dla porównania, środki, które napłynęły do Polski w tym samym czasie w ramach funduszy unijnych (por. tabela 1) wyniosły 64,1 mld euro, a więc transfery od emigrantów stanowiły aż 66,3%

⁴ Zgodnie z przyjętą przez GUS metodologią, stan ludności Polski w 2014 roku również powinien być pomniejszony o osoby zaliczane do emigrantów długookresowych w liczbie 1856 tys. (80 % z 2300 tys.) i wyniósłby wówczas 36 622 tys., czyli byłby na poziomie z 1983 roku. Trzeba zauważyć, że zjawisko emigracji pogłębia bardzo niekorzystny trend demograficzny, jakim jest notowany od 2011 roku ujemny przyrost naturalny w Polsce (przyj. A.J.).

tej kwoty. Eksperti Centrum A. Smitha oceniają, że nierejestrowane przepływy od emigrantów są co najmniej o 50% wyższe niż transfery oficjalne ujęte przez NBP w statystyce bilansu płatniczego. Pieniądze przywożone są osobiście lub za pośrednictwem krewnych i znajomych (Surdej 2012). Ale szczególnie ważne należy uznać stwierdzenie „Można więc zasadnie stwierdzić, że prywatne transfery od emigrantów nie tylko nie są mniejsze od faktycznie wydatkowanych funduszy strukturalnych, lecz są również efektywniej wydatkowane” (Surdej 2012, s. 9).

Pieniądze od emigrantów nie rekompensują strat demograficznych i gospodarczych

Jest dowiedzione, że wszystkie długoterminowe modele wzrostu gospodarczego wskazują, iż pomyślność gospodarki w długim okresie zależy od tego, ile potencjalnie pracujących osób jest w danej gospodarce, a Polska właśnie je traci, przez tę olbrzymią emigrację.

Dwa miliony polskich emigrantów pracujących w innych krajach Unii Europejskiej przyczynia się do tworzeniach obcego PKB, transferując niewiele z tego do Polski – uważa Janusz Kobeszko z Instytutu Sobieskiego, który wyliczył, że w perspektywie sześciu lat skumulowany rachunek strat z powodu emigracji wyniesie ok. 85 mld euro.

Strat z tym związanych nie zrekompensują środki z programów unijnych. Kwoty uzyskane z dotacji UE przy obecnym (optymistycznym) stanie transferów z UE to zaledwie 40% wartości straty, jaką Polska ponosi w PKB z powodu emigracji swoich obywateli (Kobeszko 2012).

Józef M. Fiszer również uważa, że strat powstałych z powodu tak licznej emigracji nie kompensuje ani spadek bezrobocia w Polsce, ani przesyłane do kraju pieniądze wspierające gospodarkę. Opisuje to zjawisko tak: „Ale to nie sukces, to porażka, bo okazuje się, że dla tak wielkiej liczby młodych, przedsiębiorczych i dobrze wykształconych ludzi nie mamy w kraju żadnego atrakcyjnego zajęcia. Potęguje to kryzys demograficzny, który w Polsce narasta od lat, a którego skutki gospodarcze i społeczne w przyszłości będą bardzo dotkliwe” (Fiszer 2014, s. 183).

Według prognoz, polscy emigranci tylko w latach 2014–2020 wytworzą 172 mld euro dochodu dla krajów, do których wyjechali. A tym samym przebywający na emigracji Polacy w wieku produkcyjnym, dzięki swojej pracy przyczyniają się niestety do wzrostu zamożności innych wspólnot ekonomicznych. J. Kobeszko (2013, s.1) stwierdza, że: „Największymi beneficjentami polskiej emigracji w latach 2014-2020 będą gospodarki takich krajów, jak: Wielka Brytania – 63,7 mld euro, Niemcy – 50,0 mld euro, Irlandia – 11,8 mld euro, Włochy – 9,7 mld euro, Holandia – 9,7 mld euro, Francja – 6,3 mld

euro, Belgia – 4,8 mld euro, Szwecja – 3,8 mld euro, Hiszpania – 3,7 mld euro. Pozostałe kraje UE zyskają mniej, ale skala polskiej emigracji o wielkości miasta Warszawy z przyległościami pokazuje jej prawdziwe gospodarcze skutki”.

Prowadzi to do wniosku, że polska emigracja budując potencjał gospodarczy w krajach pobytu, osłabia gospodarkę własnego kraju i jej zdolność konkurencyjną. Część PKB wypracowanego przez Polaków w krajach pobytu wraca do Polski w formie funduszy unijnych. Czyli część tych otrzymanych z UE dotacji „fundujemy” sami sobie, co stanowi już kolejny argument podważający pozycję Polski, jako beneficjenta netto funduszy unijnych.

Podsumowanie

Źródłem finansowania inwestycji i innowacji powinny być oszczędności krajowe, ponieważ nie da się trwale importować oszczędności pochodzących z zagranicy. Zwłaszcza wykorzystanie oszczędności Polaków przez rynek kapitałowy mogłoby współfinansować rozwój polskiej gospodarki, dlatego państwo powinno stwarzać ku temu warunki. Natomiast przeważająca część oszczędności lokowana jest na kontach bankowych. Na dzień 31.10.2015 roku wartość depozytów gospodarstw domowych, przedsiębiorstw oraz pozostałych sektorów wyniosła 962 040,3 mln zł. A poza tym wartość pieniądza gotówkowego w obiegu (bez kas bankowych) wyniosła 146 182,4 mln zł. (NBP 2015). Natomiast pozytywnym zjawiskiem jest to, że, jak podała agencja Fitch Ratings wartość papierów dłużnych wyemitowanych przez banki, przedsiębiorstwa i jednostki samorządu terytorialnego wyniosła 145,95 mld zł na koniec III kwartału 2015 roku, co oznacza wzrost o 4,3% r/r.

Nadal skutecznym środkiem wspierania rozwoju gospodarczego Polski mogą być fundusze UE, pod warunkiem ich maksymalnie efektywnego wykorzystania. Należy też wprowadzić ściślejszą kontrolę napływu BIZ do Polski, powinno się preferować inwestycje typu *green field* o proinnowacyjnym charakterze (przykładem Chin) i tworzących nowe miejsca pracy. Niestety, często te inwestycje polegały na zakupie po zaniżonych cenach polskich przedsiębiorstw (Kaźmierczak 2014). Należy natomiast ograniczyć dostęp BIZ do działów gospodarki już zmonopolizowanych przez kapitał zagraniczny, jak np. systemu bankowego, ubezpieczeń, usług.

Bibliografia

- Bisnode Polska (2015), *Firmy zagraniczne płacą mniej*, <http://www.bisnode.pl/blog/firmy-zagraniczne-placa-mniej/> [dostęp: 22.10.2015].
- Chmielewska I. (2015), *Transfery z tytułu pracy Polaków za granicą w świetle badań Narodowego Banku Polskiego*, „Materiały i Studia”, nr 314, NBP, Warszawa.

- Daszkowska E.(2014), *Emigracja Polaków po 2004 roku i jej skutki*, „Biuletyn OPINIE FAE”, nr 9/2014.
- Deloitte (2015), *Czy oszczędności krajowe będą w stanie finansować długoterminowy wzrost gospodarczy w Polsce?*, Analiza wykonana na zlecenie IGTE.
- Fiszer J. (2014), *Bilans dziesięciu lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, „Biuletyn Analiz i Opinii”, nr 04(16), ISSPAN, Warszawa.
- Fiszer J. (2014), *Polska w Unii Europejskiej: sukcesy i porażki pierwszej dekady (2004-2014)*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna”, nr 3(46),
- Grosse T. (2015), *Integracja ze wspólnym rynkiem-ocena 10-ciu lat członkostwa Polski w UE*, „Nowa Politologia”, <http://www.nowapolitologia.pl/politologia/europeistyka/integracja-ze-wspolnym-rynkiem-ocena-10-ciu-lat-czlonkostwa-polski-w-ue> [dostęp: 18.11.2015]
- Grzegorzczak P. (2015), *Czy musimy repolonizować media? Analiza zagranicznego kapitału w Polsce*, <http://jagiellonski24.pl/2015/09/14/czy-musimy-repolonizowac-media-analiza-zagranicznego-kapitalu-w-polsce> [dostęp: 25.09.2015].
- Gromada A i in. (2015), *Kapitał zagraniczny: Czy jesteśmy gospodarką poddostawcy?*, Fundacja Kaleckiego, Warszawa.
- GUS (2015), *Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004–2014*, Warszawa.
- Kar D., Spanjers J. (2014), *Financial Flows from Developing Countries: 2003-2012*, Global Financial Integrity, Washington.
- Każmierczak A. (2014), *Wysysani z kapitału*, „Internetowy Miesięcznik Idei”, nr 2(53), <http://www.nowakonfederacja.pl> [dostęp: 11.11.2015].
- Kobeszko J.(2012), *Wizja Polski 2014-2020*. Instytut Sobieskiego, Warszawa, <http://www.sobieski.org.pl/wizja-polski-2014-2020/> [dostęp: 05.10.2015].
- Kobeszko J. (2013), *W latach 2014-2020 polscy emigranci zbudują gospodarkę Wielkiej Brytanii i Niemiec*, „Analiza Instytutu Sobieskiego”, nr 60.
- MF – Ministerstwo Finansów (2015), *Strategie zarządzania długiem sektora finansów publicznych w latach 2016-2019*, Warszawa.
- MiR – Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju (2014), *Wpływ członkostwa Polski w Unii Europejskiej i realizowanej polityki spójności na rozwój kraju*, Warszawa.
- MSZ – Ministerstwo Spraw Zagranicznych (2014), *Polskie 10 lat w UE*, Warszawa.
- NBP (2014), *Bilans płatniczy Rzeczypospolitej Polskiej za IV kw. 2013 roku*, Warszawa.
- NBP (2015), „Informacja wstępna”, nr 10/2015, Warszawa
- NIK – Najwyższa Izba Kontroli. (2015), *Nadzór organów podatkowych i organów kontroli skarbowej nad prawidłowością rozliczeń z budżetem państwa podmiotów z udziałem kapitału zagranicznego*, Warszawa.
- Radziejewski B. (2014), *Renta neokolonialna, czyli ile jeszcze Polak zapłaci*, „Internetowy Miesięcznik Idei”, nr 2(53), <http://www.nowakonfederacja.pl> [dostęp: 05.11.2014].
- Sadowski Z.(1999), *Kapitał zagraniczny w Polsce, Warunki działania*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa.

- Skarbowcy.pl (2015), *500 mld zł wyparowało z Polski*, http://www.skarbowcy.pl/blaster/print.php?mod=extarticle&article_id=22153 [dostęp: 22.11.2015].
- Slany K., Solga B. (2014), *Společné skutky poakcesyjnych migracji ludności Polski*, Raport Komitetu Badań nad Migracjami Polskiej Akademii Nauk.
- Surdej A. (2012), *Transfery pieniężne emigrantów a rozwój gospodarczy Polski*, Centrum im. Adama Smitha, Warszawa.
- Tarasiński L. (2014), *Wpływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych na bilans płatniczy polski w latach 2004-2012*, „Zeszyty Naukowe. Organizacja i Zarządzanie. Politechnika Śląska”, nr 71.
- Woś R. (2013), *Ciemna strona inwestycji zagranicznych*. „Dziennik Gazeta Prawna”, nr 231.
- Wójcik P. (2014), *Neokolonializm nasz powszedni*. „Nowy Obywatel”, jesień.
- Zawistowski J. (2011), *Ocena korzyści uzyskiwanych przez państwa UE-15 w wyniku realizacji polityki spójności w krajach Grupy Wyszehradzkiej*, Raport końcowy, Instytut Badań Strukturalnych, Warszawa.

Benefits Received by EU Countries, the Net Payers, in Result of Cooperation with Poland

Summary

An aim of the paper is to show that the EU in relations with Poland appears not only as a donator but also as a beneficiary. There are presented direct and indirect benefits being received by the EU net payers member states from cooperation with Poland. Those benefits include revenues from foreign direct investments (FDI) in Poland and from the activity carried out in the special economic zones (SEZ). There are also computed benefits received by foreign investors from the EU member states by virtue of the State Treasury's debt service. The author shows the measurable benefits of the EU states which have opened their labour markets for immigrants from Poland.

Key words: balance, FDI, transfers, funds.

JEL codes: F35, F36

Artykuł nadesłany do redakcji w grudniu 2015 roku.
© All rights reserved

Afiliacja:
dr Andrzej Janowicz
Akademia Finansów i Biznesu Vistula
Wydział Biznesu i Stosunków Międzynarodowych
ul. Stokłosa 3
02-787 Warszawa
tel.: 22 457 23 00
e-mail: andrzejjanowicz.1@gmail.com